

JESTEŚMY WE WSZYSTKICH KIOSKACH „RUCH”

# PRZEGLĄD LUBAŃSKI



M I E S I Ę C Z N I K   L O K A L N Y

NR 7 (19)

LIPIEC 1993

CENA 2000 ZŁ

NR INDEKSU 321745



Fot. PSX

Czy rzeczywiście VAT ominą Luban? Czekamy na sygnały od Państwa, gdzie w Lubaniu podróżowało po 5. lipca ...

W numerze m.in.:

Lubańskie nastroje przedwyborcze  
O demokracji z księdzem dziekanem  
Jerzy H. Laskowski  
— twórca lubańskiej turystyki  
Lubańska Giełda Pracy  
— nowa akcja „PL”  
Listy  
Wieści miejskie  
Rozkład jazdy PKP  
Kronika policyjna  
Krzyżówka z firmą „STEEL”  
Relacja z triathlonu  
Reklamy

W ostatnich latach na terenie kraju pojawiło się dużo lokalnych czasopism. Przyczyny tego zjawiska są prozaiczne i doskonale znane. Małe społeczności zaczęły przemawiać na łamach własnej prasy. Na lubańskim, dotąd skromnym rynku prasowym, reprezentowanym jedynie przez „Przegląd Lubański” witamy nowy tytuł „Ziemię Lubańską — miesięcznik samorządowy”, którego wydawcą jest Miejski Dom Kultury. Trudno w chwili

pisma lokalne na historię. Taki jest nasz „PL”. Niewątpliwie znajomość dziejów regionu nie jest najmocniejszą stroną naszych mieszkańców. Nic w tym dziwnego, zważywszy na dość skomplikowaną historię tej części Dolnego Śląska i Łużyc. Przez pięćdziesiąt lat starano się zapomnieć o ich wcześniejszej przynależności państwowej, dorobku ówczesnych mieszkańców i ich wpływie na obecne oblicze miasta. Dziś nawiązujemy do przeszłości i zaczynamy traktować ją

## Funkcje gazet lokalnych

obecnej szerzej określić charakter nowego pisma zwłaszcza, że sama redakcja zapowiada szerokie zainteresowanie się sprawami regionu. Wskazaniami w owej pracy ma być pluralizm, uczciwość, powaga i nietolerancja wobec zła. Słowem, te wszystkie cechy, które tworzą odpowiedzialnego i świadomego obywatela. Cenne to zasady i pozostaje mieć nadzieję, że „Ziemia Lubańska” pozostanie im wierna w przyszłości. Od strony technicznej pogratulować należy dobrze dobranego tytułu (zwłaszcza, że zbliża się powrót do powiatów) oraz znakomitej pod względem graficznym czołówki. Pozostaje życzyć redakcji spełnienia swoich zamierzeń i oczekiwać na kolejny numer. Niewątpliwie, wzbogacenie regionu o kolejny tytuł służy dobru jego mieszkańców.

Czym jest gazeta lokalna i jaki jest sens jej istnienia? O tym, czy pismo jest lokalnym czy nie (choćby regionalnym czy ogólnopolskim) decyduje jego zasięg. Przykładem zasięgu wojewódzkiego są „Nowiny Jeleniogórskie”. Zasięg ma poważne konsekwencje. Decyduje bowiem o poruszanej w niej tematyce. Prawdowością jest, że im mniejszy zasięg, tym mocniej tematyka pisma związana jest z regionem, na którym pismo jest wydawane. Nie ma w tym nic dziwnego, zważywszy na skromne środki, brak profesjonalnych dziennikarzy, serwisu prasowego i całej masy udogodnień, które posiadają duże pisma. Lokalne nie mogą o nich nawet marzyć. Mieszkańców miasta interesuje to, co się w nim dzieło lub dzieje. Stąd wiele miejsca poświęcają

jako własną, czego przykładem jest reaktywowany Związek Sześciu Miast Łużyckich z udziałem polskiego Lubania. Tradycja i trudna, wspólna historia Polaków i Niemców przestaje dzielić, a zaczyna łączyć te dwa narody. Być może w przyszłości doprowadzi to do takiego modelu współpracy, jakiego dopracowali się Niemcy i Francuzi, których wspólne dzieje były równie skomplikowane i bolesne. W tym procesie niebagatelną rolę odgrywają społeczności przygraniczne, a więc i ich prasa.

Współczesność to przede wszystkim informowanie o tym co istotnego dzieje się w mieście. Cennym przykładem jest tu prasa galicyjska z II połowy XIX w., zarówno lwowska „Gazeta Narodowa”, jak i krakowski „Czas”. Oba wymienione dzienniki miały regionalny charakter, choć nie ukazywały się w dużych nakładach. Niemniej drukowały stenogramy z posiedzeń Sejmu Krajowego (ówczesnej władzy ustawodawczej dla wschodniej i zachodniej Galicji). Współczesne stenograficzne sprawozdania z posiedzeń Rady Miejskiej byłyby interesującą lekturą dla mieszkańców Lubania. Korzyści płynące z tak szczegółowego informowania o lokalnej polityce są olbrzymie. Z jednej strony wyborcy dokładnie wiedzą, co mówią reprezentujący ich radni, z drugiej ci ostatni mają świadomość owej milczącej kontroli. Unika się w ten sposób wielu plotek, pomówień, słowem wszystkiego tego, co bierze się z niedoinformowania i niewiedzy.

dokończenie na str. 2

Równocześnie stwarza się możliwość publikowania polemik, a nie tzw. „dowalaniek”, które są kłótniami przekupek i tak naprawdę nie służą nikomu. Zamiast kultury uczą politycznego chamstwa. Wspomniana wyżej prasa galicyjska pełna jest tego typu materiałów, na nie często spotykany w naszych czasach poziom kultury. Inna sprawa czy nasze miesięczniki — „Przeгляд Lubański” czy „Ziemia Lubańska” byłyby w stanie technicznie rozwiązać problem sporej ilości tekstu, który należałoby zamieszczać. W społeczności dzieje się wiele,

## Funkcje gazet lokalnych

dokończenie ze str. 1

począwszy od kroniki kryminalnej, kroniki towarzyskiej poprzez sprawy różnych stowarzyszeń, a skończywszy na sprawach socjalnych i kultury. Daje to spore pole dla ludzi chcących pisać i publikować. Istotną bowiem rolę gazet lokalnych jest stworzenie szansy wypowiedzenia się środowiska, zabrania głosu w sprawach dla niego ważnych. Lokalna prasa pisze o swoim podwórku. Sądzę jednak, że jest to spore zawężenie tematów, którymi żyją na co dzień ludzie. W „PL” dokonano złamania tej reguły choćby publikując wspaniały artykuł Katarzyny Pranic o dramacie Sarajewa („PL” nr 4 (16)), artykuł, którego nie powstydziliby się większe pismo. Zresztą zainteresowanie przedrukami tego artykułu wykazano już w Bolesławcu i Zgorzlecu. Inny przykład pochodzi z pobliskiego Bolesławca i choć jest sprzed dwustu lat, też dotyczy gazety lokalnej. Na przełomie XVIII i XIX w. wydawano tam Bunnzlauische Monatschrift. Był to miesięcznik w formie zeszytów, zajmujący się wszystkim tylko nie Bolesławcem. Można tam znaleźć nawet doniesienia o Sejmie Czteroletnim w Rzeczypospolitej. Biorąc pod uwagę nieco inną rolę prasy w tamtej epoce jest to i tak przypadek godny odnotowania. Prasa lokalna musi służyć środowisku, musi dać mu możliwość wszechstronnego wypowiedzenia się (i to bez kompleksów) na wszystkie interesujące go tematy, także i te odleglejsze. Lubań posiadający dwie telewizje i dwa pisma staje się miastem dynamicznym i atrakcyjnym kulturalnie. Oczywiście nie we wszystkich miastach postępowanie i to co nazywamy pluralizmem tak dobrze się rozwija, jak w Lubaniu. Niechaj przestroga będzie tu Bolesławiec i tragiczna sytuacja jedyne tamtejszego pisma „Głosu Bolesławca”. Po roku ukazywania się z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Bolesławca, a tak naprawdę dzięki jego redaktorowi naczelnemu i grupie autentycznych entuzjastów piszących za darmo, pismo upada. Pomimo osiągnięć bardzo wymiernych, jak zbiórka pieniędzy na ultrasonograf, nie mówiąc o propagowaniu dziejów miasta i lokalnej kultury, miasto — mimo wcześniejszych obietnic — wycofało się z zamiaru wykupienia trzech stron dla swoich potrzeb. Równocześnie rozpetano kampanię pomówień i oszczerstw zarzucając, że za gazetą kryją się siły postkomunistyczne lub też (i to jest absolutne kuriozum rodem z Ciemnogrodu!), że miastu wystarczy telewizja lokalna. Pozostawiam sprawę bez komentarza, w nadziei, że społeczność pobliskiego Bolesławca nie wystarczy jednak jedynie tv.

Prasa lokalna to nie tylko informowanie ale też integrowanie środowiska, kształtowanie opinii i postaw, uczenie się kultury polemiki i kultury życia. W konsekwencji to uczenie umiejętności postrzegania najbliższego świata, jego problemów, niedostatków, osiągnięć. I wyzwanie społecznej aktywności.

Adam Baniecki

# Lubański parlament (1)

„Gdyby w dniu dzisiejszym odbywały się wybory do Sejmu i Senatu na kogo (jaką partię) oddałby Pan (Pani) swój głos?”

Tak brzmiało pytanie, które pod koniec czerwca zadaliśmy 100 przypadkowo spotkanym w centrum miasta osobom. Potraktujmy to jako zabawę i ... prześledźmy jej wyniki. A dają one wiele do myślenia. Zgodnie z przewidywaniem, znaczna część pytanym (42 osoby) mimo deklaracji, że na pewno pójdzie na wybory, nie potrafiła w obecnej chwili konkretnie wskazać swego faworyta, nie ukrywając przy tym, że liczy na radiową i telewizyjną kampanię wyborczą. Wiele z tych osób niechętnie dodawało, iż tak naprawdę do wyborów przystępuje tylko po to, by Rzeczpospolitej nie zostawiać w rękach nieodpowiedzialnych ludzi (wśród których zdecydowany prym wiedli politycy z ZChN-u), bądź też po to, aby ponownie nie zostali wybrani dotychczasowi posłowie.

Aż 22 osoby zadeklarowały zdecydowanie, że na wybory nie pójdzie. Część z nich, to po prostu polityczni dyletanci, z góry przyznający się, iż ciężko im wybrać którąkolwiek z partii z ich mętliku. Była też osoba (świadek Jehowy), która z pobudek religijnych wskazywała na swą apolityczność. Nie zabrakło też wypowiedzi kontrowersyjnych, typu:

„Lepiej pójść na flachę niż się w to mieszać”, „Lepiej nie wybrać wcale niż wybrać złego”, czy też „Nie ma takiej partii, na którą będę głosować, chyba że zatożę swoją”.

Wśród osób, które potrafiły wskazać konkretne ugrupowanie, bezapelacyjnie prowadzi „na mieście” Sojusznicy Lewicy Demokratycznej (18 głosów), mający swych sympatyków wśród młodych, jak i starszych (tych była większość). Drugim ugrupowaniem, które w Lubaniu może liczyć na spore poparcie jest Unia Demokratyczna (8 głosów). Unię preferują głównie osoby młode, do 30-tych, w większości panowie. A oto pełne wyniki naszej sondy:

NIEZDECYDOWANI	42
NIE WEZMĄ UDZIAŁU	22
SLD	18
UNIA DEM.	8
BBWR	5
UNA PR.	2
PSL	1
KL-D	1
KPN	1

Za miesiąc kolejne notowanie lubańskich nastrojów przedwyborczych.

Przygotował Arkadiusz Słowiński

## MAMY PRAWO DEMOKRATYCZNEGO WYBORU

Rozmowa z Księdzem Dziekanem Mieczysławem Jackowiakiem  
Proboszczem Parafii św. Jakuba w Lubaniu

— Różne grupy religijne w Polsce, np. Świadkowie Jehowy, zwalniają swoich wiernych z obowiązku głosowania do Sejmu i Senatu, głosząc swą apolityczność. Jaki jest stosunek Kościoła Katolickiego do wyborów?

— Kościół Katolicki stara się być apolityczny, tzn. kapłani nie wchodzi do partii politycznych. Natomiast członkowie wspólnoty Kościoła Rzymskokatolickiego, nie tylko są obowiązani włączyć się do głosowania, włączyć się do wyborów do Senatu i Sejmu, ale także do partii politycznych. Bo to jest obowiązkiem każdego obywatela mieszkającego w danym narodzie.

— Ostatnie wybory wskazały, iż mimo apeli biskupów polskich o nieuczestniczenie Kościoła w kampanii wyborczej, poszczególni księża, włączyli się do niej. Jaki będzie stosunek Kościoła lubańskiego do tegorocznych wyborów?

— Uważam, że w Lubaniu, jak zwykle przy każdym wyborach, każdy chrześcijanin, który jest członkiem Kościoła, jest zobowiązany włączyć się do wyborów, włączyć się do tego, by rola narodu i jego wpływ na państwo był jak największy.

— A sam Kościół. Czy poprze jakąś konkretną partię?

— Jeśli chodzi o Kościół, to ja rozumiem wszystkich wiernych. I jako wierzący popieramy, w zależności od osobistych podejść danego członka Kościoła, do danej partii.

— A czy mimo tego, nie obawia się ksiądz prób nacisku ze strony różnych partii politycznych, mających na celu poparcie konkretnej z list?

— Nie, nie obawiam się, bo do takich rzeczy u nas na razie nie dochodziło. Każdemu tłumacząc, że my mamy prawo wolnego, swobodnego i demokratycznego wyboru.

— A jak ksiądz oceniłby pomysł tworzenia

przez niektóre kręgi katolickie, chodzi mi głównie o polityków z ZChN-u, list książek, piosenek i filmów zabronionych, tzn. takich, które należałoby natychmiast zdjąć z półek księgarskich, filmotek i płytotek?

— W Kościele zakaz książek (tzn. kartotek, w których były zakazane książki czy filmy), został zniesiony przez Sobór Watykański II, i nie uważam aby do tego Kościół chciał wracać. Raczej jest odwrotnie. Każdy chrześcijanin powinien decydować o tym, czy daną książkę przeczyta, czy też nie.

Powinien sam decydować, czy dana książka przyniesie mu jakąś pomoc, mądrość i poznanie jego wewnętrznego życia, czy też obniży jego osobowość, jego mądrość, czy wreszcie zrujnuje jego życie wewnętrzne. Dlatego uważam, że żadnych zakazów, jakiś list ksiąg zakazanych, nie powinno się w ogóle robić, ani nawet o tym mówić.

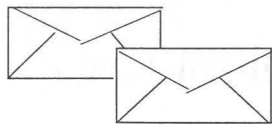
— A czy nie obawia się ksiądz, że właśnie takie działania (tych polityków mieniących się chrześcijańskimi) nie zaszkodzą autorytetowi Kościoła?

— Nie. Dlatego że ci politycy, stanowią członków Kościoła, lecz nim samym nie są. Zresztą papież powiedział: „Żadna partia polityczna, nie może mówić, że jest Kościołem i że występuje w imieniu Kościoła czy w imieniu Kościoła głosi hasła”. Każda partia chrześcijańska głosi swoje hasła, w duchu chrześcijańskim, według swojego poglądu, programu partii i ustaw. To wcale nie mówi nam, że ona głosi hasła Kościoła. Głosi tylko pewne swoje spostrzeżenia, programy według nauki Kościoła. To nie jest Kościół. Dlatego nie obawiam się, żeby partia zastąpiła Kościół.

— Dziękuję bardzo za rozmowę.

rozmawiał Arkadiusz Słowiński

P.S. Tytuł pochodzi od redakcji.



Redakcja  
„Przeglądu Lubańskiego”

Proszę o opublikowanie mojego listu w „PL” (...). P. Jacek Twardowski szef firmy „KAR-TECH” Jelenia Góra z siedzibą w Lubaniu przy ul. Rzemieślniczej 1 zgłosił ofertę do Rejonowego Biura Pracy w Lubaniu, że przyjmie do pracy murarzy, pomocników murarzy oraz pracowników drogowych — z adresem firmy: Robotnicza 11/8.

Cóż z tego wynikło? Pod tym adresem nie było siedziby „Kartech”-u, tylko mieszkał tam P. Jacek Twardowski. Podając do Urzędu Pracy w Lubaniu telefon 32-95, był to telefon do domu.

## Z redakcyjnej poczty

Gdy przedzwoniłem, kazano mi się zgłosić za tydzień, tj. 17. 05. 93 na ul. Rzemieślniczą 1, ze skierowaniem do pracy z U. P. w Lubaniu. Po zgłoszeniu się na godz. 8.00 dn. 17. 05., P. Jacek Twardowski stwierdził na skierowaniu brak kwalifikacji na pracownika drogowego i tak samo napisał innym na skierowaniach do pracy. Czyli P. Jacek Twardowski przyjmuje do pracy na stanowiska: pomocnik murarza i pracownik drogowy — inżynierów, i nie wiem, co jeszcze do tego wymaga. Dodatkowo informuję, że w czasie, gdy przyjmował pracowników, siedziba „Kartech”-u była dopiero malowana i nie było jeszcze żadnego biura, a firma „Kar-tech” Jelenia Góra w ogóle nie jest wiadoma nawet mieszkańcom Jeleniej Góry (...)

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Lubań, dnia 30 czerwca 1993 r.

Rada Rodziców  
przy Przedszkolu Miejskim Nr 1  
w Lubaniu

PR-430/28/93

W odpowiedzi na pismo z dnia 09. 06. 93 r. uprzejmie informuję, że aktualnie nie ma żadnych planów dotyczących likwidacji Przedszkola Miejskiego Nr 1 w Lubaniu.

W przypadku zmiany zamierzeń dotyczących wykorzystania obiektów tegoż Przedszkola Rada Rodziców zostanie o tym uprzednio poinformowana.

Do wiadomości (m.in.):

Redakcja „Przeglądu Lubańskiego”

Burmistrz Miasta Lubań  
mgr Jerzy Zieliński

## Historia rzuciła ich do Lubania (2)

### Jerzy Henryk Laskowski

Urodził się 10. 08. 1930 roku w Grodnie, gdzie ukończył dziesięciolatkę oraz Instytut Pedagogiczny. W sierpniu 1957 r. opuszcza rodzinne strony i jako repatriant, wraz z żoną Henryką i córką Ireną przyjeżdża na Dolny Śląsk.

Osiadłszy na stałe w Lubaniu podejmuje swą dalszą pracę pedagogiczną w Liceum Ogólnokształcącym jako nauczyciel fizyki z tytułem magistra. W LO, od początku swej pracy nauczycielskiej aż do roku 1979, a następnie w SP nr 1 do roku 1985, kiedy przeszedł na emeryturę, był niestrudzonym przewodnikiem i wychowawcą młodzieży. Działał nie tylko w środowisku szkolnym, ale przede wszystkim był bardzo aktywnym działaczem turystyki i krajoznawstwa w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

Do PTTK wstąpił w 1958 roku. Był współzałożycielem Oddziału PTTK w Lubaniu i przez

całe 25-lecie jego istnienia, trzykrotnie jemu prezesował. W roku 1962 zorganizował Oddziałową Komisję Turystyki Pieszej, której przewodniczył do końca swego życia. Przez wiele lat był też opiekunem SKKT przy SP nr 1 w Lubaniu.

Był honorowym przewodnikiem turystyki pieszej i instruktorem krajoznawstwa regionu oraz członkiem Komisji Opieki nad Zabytkami. Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego PTTK został wpisany do Księgi Zasłużonych Działaczy. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1975), złotą odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, złotą odznaką PTTK (74), „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” (75), złotą odznaką PTSM (76), złotą odznaką „Zasłużony działacz turystyki” (81).

Zmarł 2 maja 1987 roku.

(oprac. na podstawie materiałów PTTK O/Lubań)

Od redakcji: w n-rze 1-3/93 „PL” zamieściliśmy pierwszy odcinek z tego cyklu, poświęcony Aleksandrze Szczerbińskiej-Piłsudskiej.



2. maja minęła szósta rocznica śmierci Jerzego H. Laskowskiego, miłośnika turystyki i krajoznawstwa, nauczyciela i wychowawcy licznych pokoleń młodzieży. Stąd i VI Rajd Turystyczny jego imienia, w tym roku szczególnie imponujący, tradycyjnie (i wzorowo!) zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 1, przy współpracy Oddziału PTTK „Pogórze Izerskie” w Lubaniu i lubańskiego Koła PTSM.



Zwycięzcy rajdu, uczniowie kl. IV a, SP nr 3 w Lubaniu, wychowankowie p. Michała Turkiewicza podczas biwaku na Ośrodku „Rajsko” w Bożkowicach.

## O RAJDZIE IM. JERZEGO HENRYKA LASKOWSKIEGO

W dniach 1-2 maja ponad 450 młodych turystów wyruszyło na szlaki, po których jeszcze nie tak dawno On wędrował. Wspaniały to zaiste sposób, by uczcić pamięć turysty. Trasy wiodły różnymi zakątkami naszego województwa. Pogoda dopisała, było słonecznie i ciepło. Ciepłe

też przyjęcie uczestnikom rajdu zgotowali na mecie jego organizatorzy. Na kortach tenisowych SP nr 1 serwowano kanapki i częstowano herbatą. Iście sportowa rywalizacja w konkursach — krajoznawczym i piosenki turystycznej, przebiegała przy wypełnionych trybunach.

W punktacji rajdowej dla szkół podstawowych zwyciężyła SP nr 3 z Lubania (kl. IV a, turystyczna — dzie-

częta), przed SP w Płuczkach Górnych i drużyną chłopców również z kl. IV a SP nr 3 z Lubania. Jak przystało na klasę turystyczną, wychowankowie P. Michała Turkiewicza zdecydowanie górowali nad rywalami. Odnotujmy, że najliczniejszą grupę stanowili uczniowie z lubańskiej „jedyńki”.

W rywalizacji uczniów szkół średnich, już po raz szósty w tej imprezie, najlepszą okazała się drużyna Osiedlowego Koła PTTK nr 35 z Lubania. Drugie miejsce zajęł Klub turystyki Pieszej PTSM „Niutek” z Lwówka Śl., a trzecie — Osiedlowe Koło PTSM „Piast”.

W konkursie piosenki turystycznej bezkonkurencyjna była Ania Paprocka, reprezentująca Koło PTSM „Piast”. Zwycięzcy rajdu otrzymali puchary i nagrody, które wręczali burmistrz Lubania, Jerzy Zieliński i komandor rajdu Marian Szulecki. W uroczystości zakończenia rajdu wzięła udział żona Jerzego Laskowskiego, Pani Henryka, a także dyrektor SP nr 1 — Pani Teresa Wolrap i przedstawiciel władz kuratorskich — Pan Zdzisław Gasz.

(ski)

Znajdzie się praca — reszta zależy od Ciebie!

## Lubańska Giełda Pracy — nowa akcja „Przeglądu Lubańskiego”

O bezrobociu napisano i powiedziano wiele. Zbyt wiele. Efekty są raczej marne. Nawet „Ziemia Lubańska” popadła w ten ton, stwierdzając w inauguracyjnym numerze, że nie jest aż tak źle, skoro w naszym rejonie na jedną ofertę pracy przypada „tylko” 80 osób, gdy w województwie jest ich blisko 190. Zaiste wątpliwa to pociecha. Dodajmy jeszcze, że ta sama „Ziemia” zamieściła dalej mocno nieaktualną wzmiankę o roli, jaką ma spełnić koordynator do spraw przeciwdziałania bezrobociu, działający przy lubańskim Urzędzie Miejskim. Tymczasem burmistrz Zieliński, człowiek „Solidarności”, dla której sprawy ludzi pracy, bądź jej pozbawionej, obce być nie powinny, dobrych kilka tygodni temu rozwiązał umowę o pracę z owym koordynatorem, pozbywając się tym samym i człowieka, i problemu bezrobocia.

Redaktorzy z „Ziemi Lubańskiej” — więcej prawdy w swoich tekstach! Z siedziby swojej redakcji do drzwi „władzy” macie „tylko i aż” dwa piętra. Skoro dla władz nie ma problemu, to i nie widać też „na mieście” znaczącego udziału bezrobotnych w pracach interwencyjnych i robotach publicznych.

Tymczasem kolejka pod lubańskim „arbeitsamt”, czyli Rejonowym Biurem Pracy wydłuża się w zastraszającym tempie. Biuro rejestruje i wypłaca. Niestety, kasa nie jest szczodra dla wszystkich. Ci, którzy tego doświadczają, przeżywają często autentyczne dramaty, gdy widmo biedy i głodu zagląda do ich domów. Tym ludziom chcemy pomóc i głównie do nich adresujemy naszą akcję.

Mamy wakacje, przed nami przygotowania do sezonu jesiennego. Wiele jest prac do zrobienia, często drobnych, „od ręki”, na krótko. Ktoś nie mający akurat czasu, potrzebuje mieć skopany ogródek, zrzucony węgiel do piwnicy, pomalowane mieszkanie czy przypilnowanego psa na urlopie. Ktoś inny bezskutecznie szuka pomocnika przy naprawie dachu, uprzątnięciu zbóż z pola czy rozładowaniu towaru do magazynu. Tym kimś, oferującym pracę, może być zwykła osoba, jakaś drobna firma. Niech nie szuka na

własną rękę! Niech wówczas zgłosi to nam, w redakcji, wypełniając załączony kupon. Jesteśmy — póki co (choć obecnej władzy się to już nie podoba!) — w centrum Lubania i znaleźć nas łatwo. Kierunek — Baszta Bracka. Z tych ofert sporządzimy mini-giełdę, która służyć będzie naprawdę poszukującym pracy. Choćby tej najdrobniejszej. Oni, zgłaszając się do nas, też będą musieli okazać się drukowanym poniżej kuponem. W ten sposób mamy zamiar pomóc ludziom potrzebującym. Bez zbędnych słów, sztampy i urzędniczej demagogii. Za to konkretnie. Nie wiemy, czy i ilu ludziom pomożemy. Być może będzie ich kilkoro, być może wielu. Chcielibyśmy, by było ich jak najwięcej! Postaramy się zorganizować to wszystko tak, by nie było bałaganu. I żadnych papierów! W końcu ludzkość wymyśliła komputery!

Tu jedna ważna uwaga! Nie mamy zamiaru trudnić się pośrednictwem pracy. Od tego powinni być inni. A że nie zawsze są — to inna kwestia. Nie mamy też zamiaru pośredniczyć w negocjacjach warunków pracy i płacy. Strony powinny dogadać się same. Naturalnie, z wszelkimi konsekwencjami włącznie (a więc np. spisaniem umowy, otrzymaniem odzieży roboczej — jeśli będzie przysługiwać, dokonaniem rozliczeń podatkowych, ubezpieczeniowych, przestreganiem wymogów bhp itd.). Nie będziemy też rozstrzygać żadnych sporów! Od tego są sądy, choć mamy nadzieję, że takich przypadków nie będzie.

Nie liczymy na to, że ktoś z Państwa dzięki naszej giełdzie znajdzie stałą pracę (choć kto wie?). Giełda jest pomyślana raczej jako możliwość dorywczego dorobienia sobie, w krótkim czasie. Ma — według naszych zamiarów — służyć głównie podreperowaniu domowych budżetów.

Wszystkich pracodawców prosimy o składanie ofert i kontakt z nami! Nawet po wykonanej pracy. To przede wszystkim od Was zależy powodzenie całej akcji! Gwarantujemy, że skierujemy do Was ludzi naprawdę potrzebujących zarobić parę groszy. Gwarantujemy Wam rów-



niez, że wszystkich „podpadniętych” pracowników będziemy rejestrować na osobnej „czarnej liście” tak, by nie mogli już więcej „podpaść” innym.

A wszystkich „poszukiwaczy”, czyli potencjalnych pracowników zapraszamy do nas (naturalnie z wyciętym kuponem z „Przeglądu Lubańskiego”!). Szczególnie zależy nam na tegorocznych absolwentach szkół, młodych ludziach, dla których pierwsza praca może stać się życiową szansą lub nieznaczącym epizodem, choćby tylko i po to, by zarobić sobie na sympatyczne spędzenie reszty wakacji. Oczywiście, nie ograniczamy się do tych osób. Inni też są mile widziani. Zaś „niebieskie ptaki”, „chodnikowcy” i „parkowcy” — niech lepiej pozostaną na swoich pozycjach.

I jeszcze jedno. Gdyby nasza akcja rozkręciła się, możemy wprowadzić godziny przyjęć dla poszukujących pracy. Jesteśmy tylko gazetą i mamy jeszcze inne zadania do wykonania. Gazetą dla Państwa.

A więc ... do pracy! Zaczynamy.

### LUBAŃSKA GIEŁDA PRACY

#### OFERTA PRACY

Nazwisko i imię oferującego pracę (nazwa firmy) .....

Adres, telefon .....

Rodzaj pracy .....

Czas trwania .....

Ilość osób do pracy .....

Kupon ważny  
do 15. 08. 93 r.

OFERTĘ NALEŻY DOSTARCZYĆ DO REDAKCJI  
„PRZEGLĄDU LUBAŃSKIEGO”  
LUBAŃ, ul. BRACKA 12

### LUBAŃSKA GIEŁDA PRACY

#### POSZUKUJĘ PRACY

Nazwisko i imię .....

Adres .....

Rodzaj pracy (wymienić) .....

.....

.....

Z kuponem należy zgłosić się do Redakcji  
„Przeglądu Lubańskiego”. Kupon upo-  
ważnia do redakcyjnej pomocy w zna-  
lezeniu pracy.

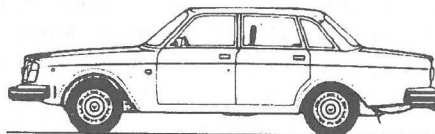
Kupon ważny  
do 15. 08. 93 r.

# STACJA DIAGNOSTYCZNA

S.C.

**WITOLD POLITOWICZ I JÓZEF RADYK**  
WYKONUJE PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE:

- MOTOCYKLE
- SAM. OSOBOWE
- SAM. CIĘŻAROWE DO 3.5 T
- CIĄGNIKI ROLNICZE
- PRZYCZEPY



59-830 OLSZYNA, UL. WOLNOŚCI 1  
GODZ. 8.00 — 17.00  
SOBOTY 8.00 — 15.00

**INWALIDZI I EMERYCI 30% ZNIŻKI**

**PPHU Spzoo**  
**CETUS**

59-700 BOLESŁAWIEC  
ul. Komuny Paryskiej 17  
tel./fax. 23-76, tlx. 075-539 Cetus PL

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY W KRZYŻOWEJ**

**OFERUJE:**

- ♦ opony — wszystkie typy i rozmiary
- ♦ montaż opon
- ♦ wyważanie
- ♦ wulkanizacja
- ♦ skup opon i detek

**UDZIELAMY GWARANCJI**

ZAPRASZAMY WE WSZYSTKIE DNI ROBOCZE

Krzyżowa 7.00-17.00

**STOLARSTWO - Antoni Krupski**  
Kościelnik Śr. 8

(obok skrzyżowania do Bożkowic)

stolarka budowlana, wykończenie  
wnętrz, zabudowy, szafy wnę-  
kowe, pawlacze

czynne w godz. 8-18

*Teatr Letni w Lubaniu - Amfiteatr*  
*zaprasza*

**18. 07. 93 godz. 19.00**

koncert zespołu „HAMMER”  
oraz kapele Drim, Tinet i niespo-  
dzianka

Cena biletu 40 tys. zł za 5-godzinny  
koncert!

Bilety do nabycia na terenie amfi-  
teatru

Serdecznie zapraszam!

**Lech M. Schabowski**

## KINO „WAWEL” ZAPRASZA

Kino „Wawel” od 1 lipca do połowy sierpnia  
1993 będzie nieczynne (przerwa urlopową).

W drugiej połowie sierpnia przewidziany jest  
największy hit ostatniego sezonu w Polsce (ab-  
solutny rekord, 184 tysiące widzów w pierw-  
szych dwóch tygodniach wyświetlania!)  
— „THE BODYGUARD” (Ochroniarz), USA  
1992 — melodramat sensacyjny z KEVINEM  
COSTNEREM i WHITNEY HOUSTON. Roz-  
rywka na wysokim poziomie!

Kino zaprasza!

Ryszard Dziubka

## KOMUNIKAT

**Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Lubaniu**

Informujemy swoich członków, zamieszkałych  
na Śródmieściu, Osiedlu Piastów I i II o podjętej  
decyzji, dotyczącej konserwacji stolarki okiennej:

1. mając na uwadze regulaminowy obowiązek konserwowania stolarki okiennej (tj. uzupełnianie okien, malowanie farbą olejną) w cyklu 4-letnim, postanowiono zobowiązać członków do wykonania malowania stolarki od strony zewnętrznej;
2. za wykonane prace zostanie wypłacony ekwiwalent pieniężny, obliczony wg obowiązujących KNR-ów;
3. wypłaty ekwiwalentu nastąpią na przełomie IX/X br., po uprzednim dokonaniu przeglądów przez pracowników administracji;
4. honorowane przy wypłacie ekwiwalentu będą również prace wykonane w 1992 roku.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udzielają również pracownicy administracji.

**Zarząd Spółdzielni**

## OGŁASZAJ SIĘ W „PRZEGLĄDZIE”!

**Cennik reklam i ogłoszeń:**

- ♦ drobne (do 15 słów) — 20 tys. zł
- ♦ inne (ramkowe) — 3 tys. zł za cm kw.
- ♦ stałe — znaczna bonifikata

Przyjmujemy też ogłoszenia do zgorzeleckiego dwutygodnika „POMOST”

## Firma „KORDA”, Władysław Połukord

59-900 Zgorzelec, ul. Słowackiego 22, tel. 57-960

*Świadczy usługi antykorozyjne i ogólnobudowlane w zakresie:*

*czyszczenia i konserwacji mostów, wiaduktów, naczep, przyczep, bram, krat itp. metodą piaskowania.*

*Ponadto świadczymy usługi specjalistyczne*

- \* podnośnikiem montażowym do wys. 18 m (na samochodach „Star”)
- \* młotami pneumatycznymi przy robotach ogólnobudowlanych i drogowych

# WIEŚCI MIEJSKIE

— wytnij i zachowaj —

## ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW Stacja PKP Lubań Śl.

Odjazdy do:

**Gryfowa:** 4.40, 4.55, 5.15, 6.33, 6.59, 7.35,  
9.11, 12.35, 14.17, 15.35, 16.17,  
17.41, 19.37, 21.14

**Jeleniej Góry:** 4.55, 5.15, 6.33, 7.35, 9.11,  
12.35, 14.17, 16.17, 17.41,  
19.37, 21.14

**Szczecina:** 23.05

**Świeradowa Zdr.:** 4.40, 6.54, 15.35

**Mirska:** 4.40, 6.54, 15.35

**Węglińca:** 3.35, 4.54, 5.52, 7.34, 7.42, 9.48,  
13.10, 14.54, 15.13, 16.16,  
17.40, 19.36, 20.32, 21.34, 23.05

**Wrocławia:** 3.35

**Zielonej Góry:** 16.16, 23.05

**Zgorzelca (Miasto):** 3.35, 4.49, 15.13,  
20.32

**Zgorzelca:** 6.43, 13.25, 16.35

**Żar:** 16.16, 23.05

Przyjazdy z:

**Gryfowa Śl.:** 5.50, 7.33, 9.47, 10.00, 13.09,  
14.53, 16.15, 17.39, 19.35,  
20.31, 21.33, 23.04

**Jeleniej Góry:** 5.50, 7.33, 9.47, 13.09,  
14.53, 16.15, 17.39, 19.35,  
21.33, 23.04

**Szczecina:** 4.54

**Świeradowa Zdr.:** 10.00

**Mirska:** 10.00

**Węglińca:** 4.54, 5.14, 6.28, 6.32, 7.28, 9.00,  
9.10, 12.34, 14.16, 16.09, 16.11,  
17.35, 19.32, 21.12, 23.12

**Wrocławia:** 23.13

**Zielonej Góry:** 4.54, 17.35

**Zgorzelca (Miasto):** 6.28, 9.00, 16.09,  
23.13

**Zgorzelca:** 19.00

**Żar:** 4.54, 17.35

## KOMUNIKATY REDAKCJI „PL”

Redakcja wieści się (nareszcie!) przy Baszcie Brackiej, I p. Czynna jest codziennie w godz. 10-16.

\*\*\*

Wprowadzamy bezpłatne porady prawne w redakcji. W każdy poniedziałek w godz. 16-18. W tym czasie pełniony jest też dyżur redakcyjny.

\*\*\*

Na odbiór w redakcji czekają nagrody dla przedszkolaków — laureatów naszego konkursu rysunkowego. Pełna ich lista w n-rze 6/93 „PL”. Radzimy się pośpieszyć!



## JUŻ W OGÓLNIAKU!

Te trzy uśmiechnięte dziewczyny spotkał się, gdy wracały do domu po pomyślnie zdanym egzaminie do lubańskiego LO. Od lewej: Magda Klima, Marta Kliber i Karina Lis, absolwentki lubańskiej SP nr 3.

Magda i Karina zdały do klasy z rozszerzonym językiem angielskim, Marta — do matematyczno-informatycznej. „*Li-czyłyśmy, że na egzaminach będzie „Zemsta”, bo obchodzony jest rok Aleksandra Fredry. Niestety, nie było. W końcu pisałyśmy na tzw. temat wolny, o dobrodziejstwie telewizji, zamieniającej nas, niestety, w oglądaczy. Matematyka też poszła nam dobrze, ale to głównie zasługa naszej nauczycielki z „trójki”, pani Grażyny Rembeckiej.*”

*Bardzo dobrze przygotowała nas do egzaminów! Dziękujemy jej za to!”*



Mrzeżyna.

Na koniec prosiły, by za naszym pośrednictwem pozdrowić swojego wychowawcę, Witolda Chojnackiego.

Wszystkim uczniom — udanych wakacji!

(inf. wł.)

## Nasze porady:

### Nie wystarczy jeść — należy się odżywiać

Ludzie od wieków odżywiają się nieprawidłowo a tajniki swej sztuki kulinarnej przekazują następnym pokoleniom, przez co całe generacje skazane są na nieracjonalne, niekorzystne dla zdrowia odżywianie się. Wciąż jeszcze uczyniono zbyt mało, by zapoznać społeczeństwo ze sposobami przygotowania zdrowej, racjonalnej żywności. Udowodniono, że 90% chorób spowodowanych jest właśnie złym odżywianiem. Przyczyna wszystkich chorób, jak arterioskleroza, wysokie lub niskie ciśnienie, zawał, wylew itp. leży w niewłaściwym sposobie odżywiania.

Wyniki doświadczeń i rezultaty badań międzynarodowych stanowiły podstawę rozwoju nowego sposobu gotowania. System ten świadomie eliminuje stare błędy, uwzględniając najnowsze badania związane ze zdrowiem i prawidłowym odżywianiem. Jest to gotowanie bez wody i soli, smażenie — bez tłuszczu. W dzisiejszych cza-

sach by tak przygotować posiłki, zdrowo, ekonomicznie, estetycznie i oszczędnie potrzebny nam jest właściwy system naczyń. Czy kiedykolwiek zadaliśmy sobie to pytanie, jemy czy odżywiamy się? Która odpowiedź będzie prawidłowa? Wyboru żywności możemy dokonać sami, ale sposób jej przygotowania musi spełniać pewne warunki, wśród których najważniejszym jest dobranie odpowiednich naczyń. Aby z artykułów spożywczych w procesie przygotowywania otrzymać pożywienie, należy dysponować naczyniami wykonanymi z materiałów o wysokiej jakości, bardzo trwałych oraz będących dobrymi przewodnikami ciepła. A to znaczy, że należy dokonać wyboru takich naczyń, w których pożywienie nie traci swoich organicznych właściwości. Czy Państwo dokonali już wyboru? Bo ja tak!

**JEŚĆ TO ZA MAŁO — ODŻYWIJ SIĘ!**

**Jolanta Dziejzina**



## NIE MA MOCNYCH

Tak brzmiało filmowe (choć nie tylko!) hasło w konkursie dla naszych wytrwałych Czytelników, jaki przeprowadziliśmy od marca do maja br. Wpłynęło bardzo dużo rozwiązań, widać więc, że Czytelników nam nie brakuje! Bardzo cenne nagrody, tj. podwójne bezpłatne zaproszenia do kina „Wawel” na jeden film w miesiącu (i to od września do grudnia br.), ufundowane przez kierownika kina, p. Ryszarda Dziubkę wylosowali następujący mieszkańcy Lubania:

1) **Krystyna Rutkowska, Al. Kombatantów 4/6,** 2) **Grażyna Choptiana, ul. Kolejowa 14,** 3) **Wiesław Budny, ul. Kazimierza Wielkiego**

3/43, 4) **Czesława Kucharczyk, ul. Spółdzielcza 7/48,** 5) **M. Boczar, ul. Wojska Polskiego 44/3.**

Ponadto 5 nagród książkowych, tj. „Historii Lubomierza”, miasteczka znanego nam wszystkim z filmowych komedii, ufundowanych przez p. Olgierda Poniżnika, redaktora naczelnego lubomińskiego miesięcznika „Nie ma mocnych” wylosowali:

1) **Włodzimierz Wojnowski, ul. Prusa 2/5,** 2) **Danuta Rybak, ul. Dąbrowskiego 14/4,** 3) **Jan Skierski, ul. Mieszka II 8/45,** 4) **Krystyna Makola, ul. Robotnicza 10/15,** 5) **Jolanta Szczygieł, ul. Szkolna 2a/71.**

**G r a t u l u j e m y!** Wszystkie nagrody są do odebrania w naszej redakcji przy Brackiej 12.

## Triathlon z pizzą

Tegoroczny, VII już Ogólnopolski Triathlon Lubański, to jednocześnie IV Mistrzostwa Województwa Jeleniogórskiego w tej konkurencji. Pierwszy — jak wspominają najstarsi uczestnicy — zgromadził 18 zawodników, ostatni — 27. Byli również goście z Czech. I choć zabrakło krajowej czołówki (trenowali na zgrupowaniu w Zakopanem przed mistrzostwami Europy), emocji nie brakowało.

Tłumek zaczął się gromadzić około godziny 11. Niedaleko ratusza, blisko fontanny, żołnierze rozstawili spore namioty. Pojawiły się lady i kilka plansz z wymalo-



Blisko namiotu, w którym degustowano wyroby jednego ze sponsorów imprezy — lubańskiej firmy „Steel” — przygrywała gryfowska kapela.

wanym symbolem firmy „STEEL”.

— *Kotlety będą za darmo dawać* — gorączkowała się jakaś jejmość. Ale na otwarcie musiała poczekać. Najpierw przywieziono kuchenkę mikrofalową, później lady a na końcu... gołąbki i szaszłyki. Nikt jednak nie wybrzydzał.

— ...nie ma jak we Lwowie — polecał strzęp piosenki Gryfowskiej Kapeli Podwórkowej. Kilku grajków z kolorowymi beretkami na głowach grało różne melodie. Musieli się starać, gdyż obok przygłuszał ich Jackson. To konkurencja wyjących głośników.

Zmagala się z nią zresztą i orkiestra Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej. Grała ona równo, zgodnie z „normatywem” („Pierwszej Brygady” nie zabrakło), ale z dużym wysiłkiem. Słońce prażyło, a kapela nie próżnowała.

Muzyczne zmagania mieszkańcom jednak nie przeszkadzały. Taki festyn to w Lubaniu rzadkość. Nie wiadomo, kiedy taka okazja się powtórzy. A ponadto od przybytku — stwierdzili niektórzy — głowa nie boli.

Przy stoliku organizatorów — trzy osoby. I tyle wystarczyło. Kto chciał, mógł podejść i zapytać.

— *Tylko wody pilnujcie* — ostrzegł obsługę Jan Kunka, prezes Stowarzyszenia „Triathlon Lubański”.

— *Nie startuje pan?* — zapytałem prezesa z ręką w gipsie. — *Przewróciłem się na rowerze podczas przygotowań do zawodów, i proszę* — wskazał białe zgrubienie. *Jakoś nie ma pan szczęścia* — dodaje. *W ubiegłym roku przed zawodami ukradli panu rower.*

— *Ale go odzyskałem i pojechałem na swoim* — odparł, śmiejąc się. *Różnie bywa, teraz mogę przynajmniej wszystkiego przypilnować. Nie wiedziałem, że to taki ogrom pracy. To może nawet trudniejsze niż sam triathlon.*

Wołają przed podium, zrobione z przyczepy traktorowej. Napis na białym płótnie i kilka głośników skutecznie maskuje jednak ścianki. — Witamy przewodniczącego Rady Miejskiej Lubania, komendanta Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, zawodników — to już część oficjalna. — *Teraz* — mówi spiker — *wszyscy pojedą nad Zalew Leśniański. Tam rozegramy pierwszą konkurencję: pływanie. Autobusy już czekają.*

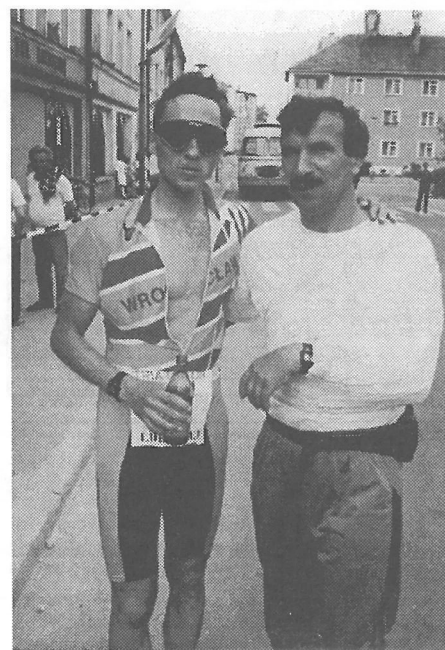
Do startu zostało półtora godziny. Przebrani w kombinezony zawodnicy przypominają foki. Niektórzy nie mogą sobie poradzić z zapięciem z tyłu. Ale koledzy pomagają. Trzy, dwa, jeden ... — pomknęli i ratownicy w kajakach.

— *Józek, Józek!* — krzyczą kibice z brzegu. Ale Józek już nie słyszy. Zaczyna się oczekiwanie. Pierwszy zawodnik pojawił się po około 12 minutach. Kolejny myli linię brzegową. Krzyki i gwizdy niewiele pomagają. Przez chwilę płynął przed jakimś dziewczęciem. Organizacyjny zgrzyt...

Ostatni zawodnik jest już na brzegu. Wszyscy rozbierają się w biegu, odjeżdżają na rowerach. Co chwilę rozbrzmiewają fanfary.

W asfaltowej drodze dziur nie brakuje. Z naprzeciwnika jadą samochody. Po wyjeździe z wiejskich opłotków kolumnę rowerzystów poprzedza radiowóz. Samochody zjeżdżają na bok. Ale po chwili znów są na trasie. Niedaleko Zgorzelca nawrót. W Lubaniu zostawiają rowery, zaczyna się bieg. Ktoś nie wytrzymuje.

Przy mecie znów tłum kibiców. Oklaski... I kolejna runda. *Masz wodę?!* — krzyczy mężczyzna z butelką mineralnej w ręce. — *Dać??* — Zawodnik kręci przecząco głową. Ale kolejny korzysta. Zawartość leje się na głowę.



Zwycięzca lubańskiego triathlonu — Paweł Drab z Wrocławia — z prezesem Stowarzyszenia „Triathlon Lubański” — Janem Kunką.

Zwycięża **Paweł Drab** z Wrocławia. Najlepszą zawodniczką jest **Jolanta Maślanka** ze Szczecina. Ale oboje są zbyt zmęczeni, by się cieszyć.

Przy ratuszu trwa wciąż feta. Firma „Steel” — jeden ze sponsorów triathlonu — częstuje gołąbkami, pizzą, pierogami. Znikają błyskawicznie szaszłyki, choć trzeba za nie płacić. Jest i prezent dla wychodzących z ratusza nowożeńców. Dwie pary otrzymały po pięknie opakowanej ... pizze w kształcie tortu weselnego. A prezent to mrożony.

— *My go roztopimy* — zapewnili nowożeńcy.

Kolejny triathlon — za rok.

Tekst i zdjęcia **Marek Perzyński**

## Zmiany w Spółdzielni Mieszkaniowej

26. 06. br. obradowało walne zebranie przedstawicieli (delegatów) SM w Lubaniu. Wcześniej, za sporą sensacją uznano fakt nieotrzymania mandatu delegata przez Stanisława Kostkę, przewodniczącego MKK „Solidarność” w Lubaniu. „Przeпад!” on wcześniej w wyborach grupy członkowskiej „Śródmieście”. Na kolejną, 3-letnią kadencję, wybrano nową Radę Nadzorczą. Stanowią ją: Tadeusz Kwiatkowski (przew.), Krystyna Kicuła (sekretarz), Bożena Jargiełło, Władysław Łozdowski, Janusz Kraśnicki, Bohdan Orpizewski, Janusz Maksymiak, Wiesław Michalik, Leszek Marzec, Roman Romanowicz, Ryszard Szoszkiewicz i Jan Nawrocki. Rada Nadzorcza pracuje w trzech komisjach — Rewizyjnej, Inwestycyjnej i Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi.

*Tablica miesięca*

**Zakaz**  
wywożenia wszelkich  
odpadów surowo  
**Zabronione**  
Pod rygorem ukarań.  
kara grzywny

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą hasło stanowiące rozwiązanie. Na Czytelników, którzy do 10. sierpnia br. nadesłają rozwiązanie na kartkach pocztowych (wystarczy hasło) czekają atrakcyjne nagrody-niespodzianki, ufundowane przez lubańską firmę „Steel” z ul. Jeleniogórskiej 11 (tel. 23-69), producenta zdrowej i smacznej żywności.

**Poziomo:** (wszystkie wyrazy to nazwy potraw)

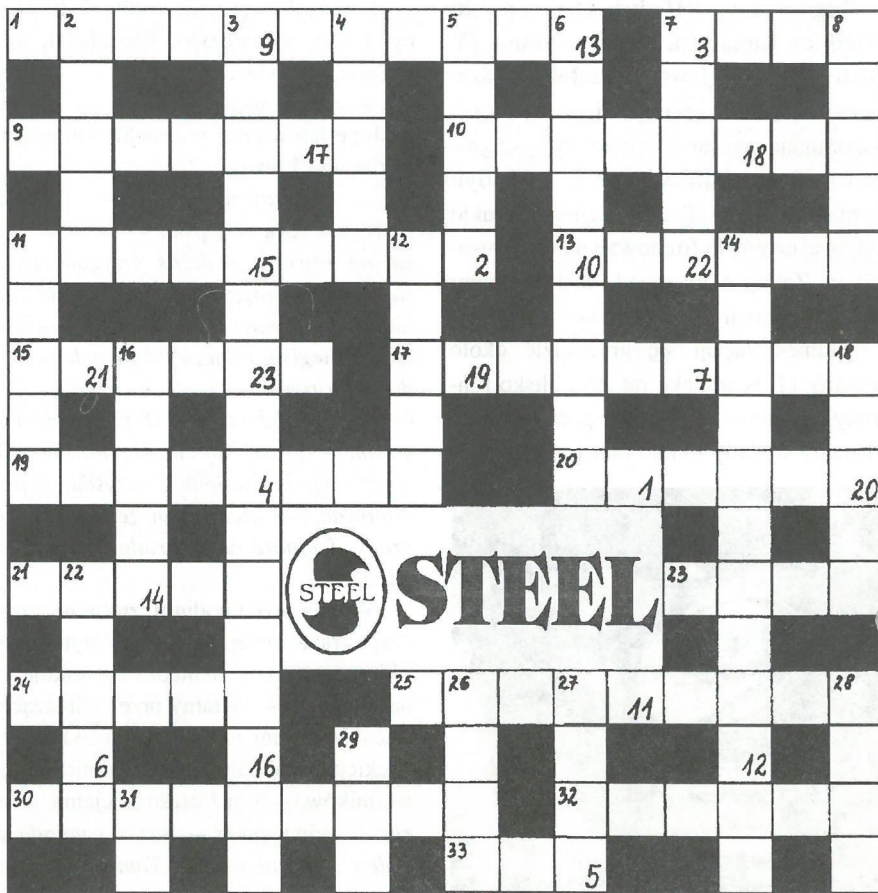
1) zupa z ziemniaków, 7) kotlet, zraz 9) potrawa z mięsa lub ryby w galarecie, 10) potrawa z siekanych śledzi, ziemniaków, masła i jaj, podawana jako przystawka, 11) zupa przyrządzona z obranych, pokrojonych w kostkę ziemniaków ugotowanych razem z posiekaną cebulą, liściem laurowym, zieleń angielskim lub kminkiem, 13) koncentrat żywnościowy, łatwo rozpuszczalny w wodzie przygotowany z mięsa, głównie wołowego, służący po rozcieńczeniu jako wywar rosółowy, 15) mięso z kością z części łędźwiowo-krzyżowej zwierząt łownych rzadziej rzeźnych (głównie owiec i królików), 17) owoce ser podpuszczkowy, solony i wędzony, formowany w drewnianych często rzeźbionych artystycznie formach, wyrabiany na Podhalu, 19) potrawa z mięsa wołowego, smażona lub duszona z dużą ilością cebuli albo przyrządzona na sposób angielski w stanie półsurowym, 20) wafel, 21) tradycyjna, obrzędowa potrawa wigilijna, zwłaszcza na Rusi i na Litwie, przyrządzana z gotowanej pszenicy, z dodatkiem maku, miodu, bakalii, 23) święty napój ofiarny w epoce wedyjskiej (wyciskany z niezidentyfikowanej rośliny, wywołujący halucynacje), boski napój, nektar, 24) rodzaj wędliny, 25) potrawa z cielęciny, drobiu lub ryb; rodzaj gulaszu przyprawionego dużą ilością papryki, 30) zupa przyrządzona zarówno z kapusty świeżej jak i kwaszonej, 32) słodki, mocny, aromatyczny napój alkoholowy sporządzony ze spirytusu, syropu cukrowego i esencji owocowych lub roślinnych, 33) produkowane w Anglii mocne, jasne piwo,

**Pionowo:** 2) autonomiczne terytorium Holandii na Morzu Karaibskim 3) brakuje jej wielu ludziom na stanowiskach, 4) sługa, 5) ciecz, stosowana niegdyś do celów oświetleniowych, 6) wykonywanie karkołomnych manewrów samolotem, 7) włókno z liści agawy, 8) oprzęd jedwabnika, 11) pracownik drukarni, 12) uliczny sklepik np. z gazetami 14) przywóz towarów z zagranicy, 16) wymarły słoń, 18) dusigrosz, 22) gwałtowny deszcz, 26) ptak wodny z rzędu mew-siewek, 27) angielski fizyk i astronom, laureat Nagrody Nobla (1974), 28) liczba elementów zbioru pustego, 29) Stwosz, 31) włoska rzeka.

**„KRYGA”**

**Rozwiązanie wirówki z nr-u 5/93 „PL”:**  
kopista, wypadek, ikebana, antymon, tremolo, ypsilon, dekodery, linotyp, ametyst, mutacja, amnezja, mokasyn.  
**Hasło:** „Kwiaty dla mam”. Nagrodę książkową wylosowała **Danuta Krawczyk**, Lubań, ul. Kazimierza Wielkiego 2/29. Gratulujemy! Odbiór w redakcji.

**SMACZNA KRZYŻÓWKA Z FIRMA „STEEL”**



**KRONIKA POLICYJNA**

Jeden z mieszkańców Lubania spotkał znajomego mu z widzenia mężczyznę, którego zaprosił do swojego mieszkania celem spożycia alkoholu. Gość chciał oglądać film. Gospodarz udał się do sąsiadów, aby pożyczyć kasety video. A gość w tym czasie... skorzystał z nieobecności gospodarza i wyszedł z mieszkania, zabierając z sobą magnetowid. Jakże często sami przyczyniamy się do tego, aby stać się ofiarą przestępstwa.

\*\*\*

1. 06. dokonano kradzieży roweru pozostawionego bez zabezpieczenia pod blokiem przy ul. Armii Krajowej w Lubaniu. Podobnie było w maju, gdy skradziono rower na rynku. W Olszynie skradziono motocykl zaparkowany nieopodal restauracji „Calvados”. Więcej wyobraźni. Do Calvadosu tylko piechotą!

\*\*\*

W nocy 28/29. 05. z wnętrza pojazdu zaparkowanego przy ul. Szkolnej w Lubaniu skradziono garsonki, swetry, bluzki, płaszcze itp. wartości 30 mln zł. Sprawca dokonał włamania do pojazdu, posługując się dopasowanym kluczem. Okazja czyni złodzieja. Nie pozostawiajmy w samochodach rzeczy, które „kuszają” przestępcę. Nie zawsze jest on zainteresowany pojazdem.

\*\*\*  
W Kopalni Bazaltu w Zarębie skradziono ciągnik rolniczy wraz z przyczepą. Policjanci KRP w Siekierzynie odnaleźli go wraz z traktorzystą.

\*\*\*  
Na terenie Łużyckich Kopalni Bazaltu w Lubaniu skradziono 133 mb kabla elektrycznego (miedziany). Przed przystąpieniem do kradzieży złodzieje (?) nadciął prąd, powodując zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty 50 mln. Specjaliści od wysokich napięć?

\*\*\*

**DOMOFONY**

Domofony to urządzenia mające na celu zabezpieczenie klatek schodowych i piwnic przed niepożądanymi gośćmi. Mimo to policja notuje wiele przypadków kradzieży rowerów i wózków dzieciennych z klatek schodowych oraz włamań do piwnic. Wiele kradzieży można było uniknąć, gdyby drzwi klatek schodowych z domofonami były zamknięte przez lokatorów. Policjanci stwierdzają liczne przypadki niezamykania ich nawet w godzinach nocnych.

**Apelujemy więc o:**

- stałe zamykanie klatek schodowych wyposażonych w domofony (pomówmy o tym z naszymi dziećmi!)
- otwieranie drzwi klatek schodowych tylko osobom, które są w stanie wytłumaczyć powód wejścia do budynku.

**podkom. Henryk Rogacki**

Zdjęcia wykonano na materiałach



dostarczonych przez ROYAL fotolabor  
59-800 Lubań, ul. Grunwaldzka 3/3

**PRZEGLĄD LUBAŃSKI — MIESIĘCZNIK LOKALNY.**

Wydawca: PH „DAVID'S” — Mirosław Wujas. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Bracka 12, tel. 30-32. Redaguje zespół. Redaktor naczelny — Janusz Skowroński, ogłoszenia i reklamy — Jolanta Dziedzina. Skład, łamanie i skanowanie: AFT, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 1, tel. 262-12 wew. 25. Druk: „Poligrafia” — Zbigniew Martysiewicz, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2. Wpisywanie tekstów i korekta — redakcja. Ogłoszenia i reklamy — codziennie w godz. 10-16. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych.

Zdjęcia wykonano na materiałach



dostarczonych przez  
Zakład Fotograficzny Eugeniusza Kulczyckiego  
Lubań, ul. Wąska 4, tel. 39-12